

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 1 sierpnia 2019 r.

w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. na rozkaz dowództwa Armii Krajowej wybuchło w Warszawie powstanie, którego celem było wyzwolenie stolicy z rąk niemieckich okupantów oraz wywalczenie niepodległości, szczególnie w obliczu zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego, którego armia zbliżała się od wschodu do Warszawy. Wybuch powstania uwolnił znaczną część centralnych dzielnic miasta z rąk okupanta. Powiewały polskie flagi, ujawniły się władze Polskiego Państwa Podziemnego, wychodziła jawnie do niedawna konspiracyjna prasa, działała też poczta harcerek, która dostarczyła ponad 116 tysięcy listów. Miasto przeżywało radość z odzyskanej niepodległości. Cel powstania nie został jednak osiągnięty. Tylko w ciągu pierwszych tygodni powstania Niemcy w akcie ludobójstwa wymordowali ponad 50 tysięcy mieszkańców Woli i Ochoty, a następnie przez dwa miesiące zdobywali miasto, docierając kwartał po kwartale do centralnych dzielnic i mordując bezlitośnie tak żołnierzy, jak i cywilów, w tym rannych, kobiety i dzieci. W wyniku walk trwających 63 dni zginęło co najmniej 150 tysięcy mieszkańców stolicy oraz 20 tysięcy żołnierzy i oficerów Armii Krajowej, a także podległych jej innych jednostek wojskowych, ponadto 15 tysięcy walczących zostało wziętych do niewoli. Zginęli niosący pomoc rannym kapelani i personel medyczny, a także żołnierze Wojska Polskiego idący zza Wisły na pomoc, wbrew sowieckim rozkazom i bez wsparcia ze strony dowództwa Armii Czerwonej.

2 października 1944 r., gdy powstanie upadło, znaczna część dowódców AK, w tym komendant główny gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, dostała się do niewoli niemieckiej, część zaś, na czele z jego następcą gen. Leopoldem Okulickim „Niedźwiadkiem”, po wyjściu z miasta pozostała w konspiracji. Cywilną ludność milionowego miasta Niemcy wypędzili, m.in. do obozu przejściowego w Pruszkowie (Dulag 121), skąd kolejnymi transportami wywożono wysiedleńców do innych dystryktów Generalnego Gubernatorstwa lub w głąb Niemiec, na przymusowe roboty albo do obozów koncentracyjnych. Miasto zostało zrównane z ziemią – jego zabytki, kościoły, pałace, budynki użyteczności publicznej i domy prywatne planowo zniszczono, w sumie w 85% zabudowy ówczesnego miasta.

Gdy w styczniu 1945 r. Armia Czerwona weszła do zrujnowanej stolicy, Sowieci rozpoczęli aresztowania wśród żołnierzy Armii Krajowej. W marcu 1945 r. przywódcy niepodległościowego podziemia polskiego zostali podstępnie zwabieni przez gen. NKWD Iwana Sierowa, wywiezieni do Moskwy i w czerwcu 1945 r. osądzeni pod zarzutem dywersji na tyłach Armii Czerwonej oraz kolaboracji z Niemcami. Trzech spośród szesnastu oskarżonych – ostatni dowódca AK gen. Leopold Okulicki, Delegat Rządu na Kraj i wicepremier Jan Stanisław Jankowski oraz jeden z członków Krajowej Rady Ministrów Stanisław Jasiukowicz – zostało skazanych na wieloletnie kary więzienia i zginęło w sowieckich kazamatach, nigdy nie doczekawszy wolności. Kazimierz Pużak, przewodniczący Rady Jedności Narodowej, po powrocie z Moskwy został aresztowany przez polskich komunistów i zmarł w stalinowskim więzieniu. W latach 1945–1956 tysiące powstańców warszawskich, którzy nie zdołali wyemigrować z kraju pozostającego pod władzą komunistów, trafiało do więzień, wśród nich słynni Zośkowcy – którzy w czasie powstania m.in. wyzwolili obóz KL Warschau („Gęsiówka”), ratując znajdujących się tam Żydów – oraz Jan Rodowicz „Anoda”, zamordowany w gmachu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w styczniu 1949 r.

W okresie PRL starano się odebrać Polakom prawo do uroczystego celebrowania rocznicy insurekcji m.in. na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie znajdują się mogiły powstańcze z charakterystycznymi białymi krzyżami. Mimo iż po 1956 r. władze formalnie zmieniły swój stosunek do powstańców, to jednak aparat bezpieczeństwa nadal inwigilował ich i próbował zastraszyć. Dopiero tuż przed upadkiem komunizmu władze zgodziły się na wybudowanie ku czci poległych powstańców Pomnika Powstania Warszawskiego. Na Muzeum Powstania Warszawskiego – które otwarto m.in. dzięki osobistemu zaangażowaniu ówczesnego prezydenta miasta śp. Lecha Kaczyńskiego – ludność stolicy i całej Polski musiała czekać do 2004 r.

Teraz co roku 1 sierpnia o godzinie 17.00 – godzinie „W” – Polacy w kraju i poza jego granicami zatrzymują się na chwilę, by oddać cześć bezprzykładnej odwadze i ofierze powstańców warszawskich oraz bohaterskiego miasta. Polska pamięta, że powstańczy zryw do nierównego boju z Niemcami zmierzał nie tylko do wyzwolenia stolicy, ale także do zagwarantowania niepodległości całego kraju i powstrzymania przeczuwanej sowietyzacji Polski nadciągającej wraz z ofensywą Armii Czerwonej i utworzeniem podporządkowanego Stalinowi Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Był on również próbą wzmocnienia

pozycji Polski w koalicji antyhitlerowskiej w obliczu rosnącej roli ZSRR – niestety nasi alianci (Amerykanie i Anglicy) wybrali sojusz z jednym z okupantów w imię zwycięstwa nad drugim.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wszystkim powstańcom warszawskim – żołnierzom, harcerzom, przyłączającym się do powstania ochotnikom, personelowi medycznemu, wspierającym walczących duchownym i ludności cywilnej. Cześć i chwała Bohaterom! Nigdy o Nich nie zapomnimy! Dziękujemy także tym sojusznikom, którzy na arenie międzynarodowej wsparli militarnie, dyplomatycznie, a także moralnie walczącą Warszawę i dramatyczne polskie starania o prawo do wolności i niepodległości.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Stanisław KARCZEWSKI